

Sygn. akt **V Ca 1773/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Miśkowiec SR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	st. sekr. sąd. Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. i J. K.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 4 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 3136/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. K. i J. K. solidarnie kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **V Ca 1773/17**

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 30 czerwca 2016 r. powód J. K. oraz powódka M. K. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.859,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami (przy czym liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 r. liczonymi w wysokości określonej w art. 481 § 2 k.c.): od kwoty 940,00 zł liczonymi od dnia 15 lipca 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4.919,00 zł liczonymi od dnia 30 lipca 2011 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw. Jednocześnie wskazano, iż gdyby Sąd stwierdził brak podstaw do zasądzenia odsetek za opóźnienie w sposób wskazany w petitum

pozwu powodowie wskazali, iż wnoszą o ich zasądzenie od dnia 30 stycznia 2016 roku, tj. od dnia następującego po upływie bezskutecznego terminu określonego w wezwaniu powodów do ich zwrotu.

W uzasadnieniu pozwu w pierwszej kolejności wskazano, że z treści umowy, jak również z okoliczności towarzyszących zawieraniu oraz wykonywaniu umowy wynikało, że postanowienie w przedmiocie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było postanowieniem niedozwolonym, w rozumieniu art. 385¹ k.c. W konsekwencji na mocy tego przepisu postanowienie to nie wiązało powodów będących konsumentami. Powodowie podnieśli, że zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny, będąc konsumentami. Na podstawie § 9 ust. 7, 8 i 9 umowy zawartej pomiędzy stronami pozwany bank pobrał z rachunku bankowego powodów kolejno: kwotę 940,00 zł oraz kwotę 4.919,00 zł, tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pozwany bank nie doręczył powodom treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, jak również nie przedstawił powodowi warunków tego ubezpieczenia. Powodowie nie otrzymali żadnej polisy, ani żadnego innego potwierdzenia ubezpieczenia. Do dnia dzisiejszego powodowie nie znają warunków ochrony ubezpieczeniowej, które opłacają. Nadto powodowie podnieśli, iż nie otrzymali regulaminu mającego zastosowanie do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego.

Pomimo bezskutecznego upływu z dniem 29 stycznia 2016 roku wyznaczonego przez powoda terminu bank nie zwrócił żadnej z kwot pobranych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Powodowie podnosili, że nie znają warunków ubezpieczenia oraz nie zostali poinformowani o tym, że ubezpieczenie niskiego wkładu nie jest ubezpieczeniem kredytobiorcy, a jedynym beneficjentem tego ubezpieczenia jest bank. Wskazali, że nie posiadali innych dokumentów niż umowa kredytowa. Nadto wskazano, iż celem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest zabezpieczenie ryzyka Banku związanego z niespłaceniem przez powodów, jako kredytobiorców, kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością nieruchomości w chwili kredytowania, a wymaganym przez pozwany Bank w tej dacie wkładem własnym. Pełnomocnik strony powodowej wskazał, iż postanowienia umowy odnoszące się do ubezpieczenia niskiego wkładu nie były przez Bank (...) negocjowane z powodami i nie były poddawane indywidualnym uzgodnieniom. Powodowie nie byli informowani o warunkach ubezpieczenia niskiego wkładu, jakie Bank (...) miał zapewnić na podstawie powyższej umowy. Powodowie podnosili abuzywność postanowień zawartej umowy powołując się na postanowienia zapisane w rejestrze klauzul niedozwolonych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie oraz na inne rozstrzygnięcia sądów powszechnych. Wskazali, że postanowienia umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, pochodzą one z wzorca stosowanego masowo przez pozwanego. Kwestionowane postanowienia nie spełniały wymogu zgodności z dobrymi obyczajami oraz godziły w interesy kredytobiorcy w stopniu rażącym. Prawa i obowiązki stron umowy były nierównomiernie rozłożone, nie można było wskazać na istnienie ekwiwalentności świadczeń stron w przedmiotowej sprawie. Sformułowanie klauzuli było niejasne, niejednoznaczne i wprowadzało po stronie konsumenta dezinformację co do przysługujących mu uprawnień. Pozwany bank nie poinformował powodów o nawet najbardziej podstawowych warunkach tego ubezpieczenia. Powodowie powoływali się również na tożsame w sprawie podobnych postanowień stanowiska Rzecznika Ubezpieczonych oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Nadto kwestionowane klauzule nie obejmowały świadczenia głównego stron. Powodowie podnosili, że ich roszczenie nie jest przedawnione ze względu na zastosowanie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Nadto pozwany bank nie przedstawił powodom żadnego dowodu poniesienia kosztu, do którego ich zobowiązał na podstawie § 9 ust. 7, 8 i 9 umowy oraz odmawiał jej okazania. Zmiana ubezpieczyciela wymagała zmiany umowy kredytu, które mogła być dokonana wyłącznie z zachowaniem formy pisemnej pod rygorem nieważności. Tymczasem z dniem 31 maja 2009 r. ustała współpraca pomiędzy bankiem a wspomnianym towarzystwem ubezpieczeń, zaś ubezpieczenie niskiego wkładu realizował nowy ubezpieczyciel ((...) S.A.), niewskazany jednakże w umowie kredytu łączącej strony. W związku z powyższym środki pobrane od daty zmiany ubezpieczyciela były w całości świadczeniem nienależnym.

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2016 roku powodowie wskazali, iż wnoszą o solidarne zasądzenie kwoty wskazanej w petitum pozwu, a gdyby było to nie możliwe to po połowie.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm

przepisanych. Ustosunkowując się do wywiedzonego roszczenia pozwany wskazał, iż powództwo było bezpodstawne i powinno zostać oddalone w całości. Klauzule umowne o ubezpieczeniu z tytułu niskiego wkładu własnego w umowie powodów z bankiem nie były abuzywne, a świadczenie powodów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu było świadczeniem należnym. Wskazał, że ewentualne uznanie klauzuli o ubezpieczeniu niskiego wkładu za abuzywną było uzależnione od indywidualnych okoliczności danej sprawy. Wbrew twierdzeniom pozwu, tego typu klauzule nie są uznawane przez sądy za abuzywne co do zasady. Powództwo dotyczy świadczenia głównego, indywidualnie negocjowanego przez powodów, w zamian za które świadczenie powodowie otrzymali należny ekwiwalent. Pozwany podkreślił, że zawarł z towarzystwami ubezpieczeniowymi stosowne umowy, więc kredyt powodów był od początku objęty ochroną ubezpieczeniową oraz że przekazywał na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych odpowiednią składkę tytułem ubezpieczenia kredytu powodów. Sposób wyliczenia wysokości opłaty został jednoznacznie wskazany w treści regulaminu, a bank nigdy nie działał w celu dezinformacji powodów. Pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę w dniu 14 maja 2007 r., której integralną część stanowi regulamin. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy powodowie otrzymali regulamin, zapoznali się z nim oraz zaakceptowali warunki w nim zawarte. Warunki umowy zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, wybór takiej formy zabezpieczenia był ich świadomą decyzją. Powodowie przed podpisaniem umowy otrzymali dokument „informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, w którym zostali poinformowani z jakimi ryzykami wiązał się kredyt oparty o kurs waluty obcej i czym było ryzyko zmian kursów walutowych. Nadto pozwany podniósł, że powodowie już wcześniej zawierali umowy o kredyt hipoteczny z opcją ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, więc mieli wiedzę zarówno teoretyczną, jak i praktyczną na temat jego funkcjonowania. Powodowie nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń do ostatecznie wynegocjowanych warunków umowy, natomiast w 2011 roku ponownie zaakceptowali postanowienia o ubezpieczeniu z niskim wkładem własnym w aneksie nr (...), a następnie przez wiele lat nie zgłaszali do umowy żadnych zastrzeżeń regularnie uiszczając opłatę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za dany okres. Pozwany wskazał na orzecznictwo sądów powszechnych na poparcie swoich twierdzeń. Pozwany podniósł, że nie poniósł żadnych dodatkowych korzyści z tytułu finansowania kosztów ubezpieczenia z niskim wkładem własnym. Zobowiązanie powodów do zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego istniało niezależnie od tego, jaki podmiot był ubezpieczycielem aktualnie udzielającym ochrony ubezpieczeniowej z tego tytułu. Zmiana towarzystwa ubezpieczeń, z którym pozwany bank łączyła umowa ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym, nie spowodowała zwiększenia obciążeń powodów z tytułu ponoszenia opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tym bardziej, że powodowie nie byli stroną umowy z towarzystwem ubezpieczeń. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów dotyczących opłat wniesionych w 2007 roku oraz w roku 2010, na podstawie art. 118 k.c. (3 letni termin przedawnienia). W zakresie odsetek pozwany wskazał, że prawidłową podstawą żądania ewentualnych odsetek jest art. 455 k.c.

Do zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie strony podtrzymały konsekwentnie swoje twierdzenia i wnioski zgłoszone w swych kolejnych pismach przygotowawczych i terminach rozprawy.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017r. w sprawie IC 3136/16 Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. K. i J. K. kwotę 4.919,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 351,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

(...) S.A.. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h.

W 2007 roku pozwany Bank (...) S.A. łączyła z (...) S.A. umowa ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udziałnych przez bank. Umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty

kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...).

W dniu 04 lipca 2008 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a J. K. i M. K. zawarta została umowa o kredyt hipoteczny nr (...) (...). Kredyt został udzielony na kwotę 235.575,26 zł. Kredyt był indeksowany w CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem kredytu była spłata innych zobowiązań kredytobiorców a to innego kredytu mieszkaniowego w kwocie 190.175,26 zł oraz modernizacja i remont domu lub mieszkania w kwocie 43.400,00 zł oraz inne cele konsumpcyjne 2.000,00 zł.

Wedle § 1 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali cennik kredyt hipoteczny/ pożyczka hipoteczna oraz Regulamin obowiązujący w dniu zawarcia umowy, zapoznali się z nimi i akceptują postanowienia w nich zawarte.

Zgodnie z § 9 ust. 7 umowy dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 215.604,00 zł, stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A.

W czasie zawierania umowy powodowie byli zapoznani z umową, nie był to ich pierwszy kredyt mieszkaniowy, poprzedni kredyt (zaciągnięty w Banku (...)), a spłacany kredytem zaciągniętym u pozwanego również był kredytem, w którym rata miesięczna określona była we franku szwajcarskim. Powodowie byli zainteresowani udzieleniem kredytu, którego wysokość w stosunku do wartości nieruchomości, na której ww kredyt miał być zabezpieczony, przekraczał 80 % wartości nieruchomości a zatem z uwagi na ww współczynnik (...) kredyt podlegał ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego.

Powodowie otrzymali od pozwanego Banku informacje dotyczące produktów hipotecznych pozwanego Banku indeksowanych kursem waluty obcej i opartych na zmiennej stopie procentowej. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty iak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn Bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

Indeksacja kredytu do kursu franka szwajcarskiego polegała na ustaleniu jego wysokości w walucie obcej, tj. we franku szwajcarskim poprzez przeliczenie według kursu kupna CHF wypłacanych kredytobiorcom kredytu w polskich złotych na ich równowartość we franku szwajcarskim.

Ustalenie wysokości kredytu we franku szwajcarskim z kolei powodowało, iż zarówno wysokość aktualnego salda kredytu, tj. zadłużenia kredytobiorców w okresie wykonywania umowy, jego pomniejszenie na skutek spłaty raty kredytowej iak i wysokość samej raty ustalana była i obliczana w walucie obcej (w przypadku powodów we franku szwajcarskim), czyli analogicznie jak przy kredytach walutowych, z tym, że tak wypłata kredytu, jak i rata kredytu przeliczana była na walutę polską.

Kredytobiorca, na podstawie § 9 ust. 8 umowy był zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 940,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stałoby się równe lub niższe niż 215.604,00 zł,

kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie.

Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stałoby się równe lub niższe niż kwota 215.604,00 zł, pozwany Bank dokonywał zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny był Regulamin oraz cennik kredyt hipoteczny/ pożyczka hipoteczna. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. W dniu podpisywania umowy powodowie otrzymali Regulamin i cennik.

W dniu 13 maja 2014 r., na wniosek powodów strony zawarły aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...), zgodnie z którym strony zrezygnowały z zabezpieczenia w postaci niskiego wkładu własnego zastępując ww zabezpieczenie prowizją za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego w wysokości 2,5 % liczonej od różnicy pomiędzy saldem zadłużenia określonym wg kursu sprzedaży CHF a 80% wartości nieruchomości.

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wnosił 3%. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana była jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zgodnie z S 7 ust. 6 Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A. opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

W dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A., a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów/pożyczek hipotecznych, których docelowym zabezpieczeniem był wpis hipoteki na nieruchomości, udzielanych przez ten bank osobom fizycznym.

Towarzystwo (...) S.A. objęło kredyt powodów ochroną ubezpieczeniową z tytułu niskiego wkładu własnego w kwocie 163.960,68 zł w okresie od 01 lipca 2011 r. do 30 czerwca 2014 r.

W dniu 14 lipca 2008 roku pobrano od powodów kwotę 940,00 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i została pobrana na rzecz ubezpieczyciela wskazanego w umowie tj. (...) S.A. czyli przez podmiot wskazany w pierwotnej umowie.

W dniu 29 lipca 2011 roku pobrano od powodów kwotę 4.919,00 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przy czym w dacie pobrania ww kwoty ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi nie udzielał ubezpieczyciel wskazany w umowie kredytowej zawartej z powodami, lecz od dnia 01 sierpnia 2010 roku ochrony pozwanemu bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W. na podstawie umowy zawartej w dniu 19 lipca 2010 roku.

W wypadku zatem pobrania przez pozwany Bank drugiej z w/ w opłat, jej część przekazana została w formie składki ubezpieczeniowej Towarzystwu (...) S.A., mimo iż postanowienia umowy przewidywały taką możliwość jedynie w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W.. Pozwany bank nie informował pisemnie o tym fakcie żadnego z powodów.

Powód pismem doręczonym w dniu 22 stycznia 2016 roku wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 9.415,00 zł pobranej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wyznaczając 7 dniowy termin na zwrot ww kwoty. Pismo wpłynęło do pozwanego w tym samym dniu. Pełnomocnik powodów podkreślił, że wystosowane żądanie miało związek z zastosowaniem w umowie pomiędzy stronami niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ k.c. Pozwany miał zwrócić powyższą kwotę w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Zeznania świadka A. P. Sąd Rejonowy uwzględnił jedynie w wąskim zakresie z uwagi na fakt, iż świadek nie uczestniczyła w procesie zawarcia umowy z powodami, posiadała jedynie wiedzę ogólną jako pracownik centrali pozwanego banku, przy czym nie posiadała wiedzy co do warunków ubezpieczenia wynikających z zawartej przez pozwanego bank umowy z ubezpieczycielem. W rezultacie nie pozwalało to czynić jakichkolwiek wiążących ustaleń odnośnie okoliczności zawarcia umowy o kredyt hipoteczny, której dotyczy niniejsza sprawa.

Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o przedłożone przez strony kopie orzeczeń czy innych umów zawieranych z pozwanym, bowiem nie miały one bezpośredniego związku roszczeniem dochodzonym przez powodów w tej sprawie. Również złożone do sprawy przez strony na poparcie ich twierdzeń pisemne analizy ekonomiczne stanowiły jedynie dokumenty prywatne i nie zawierały wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa.

Sąd I instancji pominął również dowód z przesłuchania strony powodowej, albowiem zostali oni prawidłowo zawiadomieni o terminie rozprawy, a nadto o zobowiązaniu powodów do stawiennictwa osobistego celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu został powiadomiony ich pełnomocnik, zaś powodowie nie stawili się na rozprawę, nie usprawiedliwili swojego niestawiennictwa, czego również nie uczynił ich pełnomocnik na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę, ograniczając się jedynie do ponowienia ww wniosku, ale nie wskazując na przyczynę niestawiennictwa powodów.

Sąd Rejonowy pominął również dowód z zeznań świadka M. G., co do którego dowodu zachodziła niemożliwość jego przeprowadzenia (brak podania przez pozwanego adresu świadka), a nadto okoliczność, iż w świetle dowodów z dokumentów, a przede wszystkim celu kredytowania, braku stawiennictwa powodów na rozprawę oraz złożonych dokumentów, a to umowy kredytowej oraz wniosku kredytowego oraz wykazania przez pozwanego otrzymania przez kredytobiorców regulaminu poprzez złożenie ich oświadczenia pisemnego (którego prawdziwości powód nie zaprzeczył), dowód ten niewiele by wniósł do sprawy, a jego przeprowadzenie przedłużyłoby postępowanie.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, a to w zakresie nakazania zwrotu składki pobranej wówczas, gdy ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W. tj. w zakresie drugiej (4.919,00 zł) opłaty z tytułu refinansowania składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, w pozostałym zaś zakresie podlegało oddaleniu.

W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie których Bank potrącał z rachunku bankowego powodów kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, iż umowa kredytowa została przez nie zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego Banku. Powodowie nie kwestionowali ustalenia w umowie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich, jako kredytobiorców i konsumentów, obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia.

Stwierdzić należało, iż powodowie zawierając umowę kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem występowali w roli konsumentów. Wskazywała na to definicja zawarta w art. 22¹ k.c. oraz okoliczności faktyczne ustalone przez ten Sąd w sprawie. W świetle powołanego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zatem konsumentem może być tylko osoba fizyczna i musi ona dokonywać czynności prawnej, a ponadto czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, zaś adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca. W przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z którego wywodzi swe roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie decyduje to, z kim wchodzi w relację i jaki mają one charakter.

Konkludując, powodowie zawarli tę umowę jako osoby fizyczne, w celu niezwiązanym bezpośrednio z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową.

Wskazać w tym miejscu należało, że sama wiedza konsumenta o określonych konsekwencjach, wywoływanych przez daną umowę i odpowiednich sposobach zabezpieczenia swoich praw jako strony umowy, nie świadczyła o tym, że miał on realny wpływ na ułożenie stosunku zobowiązaniowego według własnego życzenia — ani w pełni, ani nawet w większej części. Przypomnieć trzeba było, że w wyroku z dnia z 3 września 2015 r., sygn. akt C-110/14 Trybunał Sprawiedliwości UE po raz kolejny opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia konsumenta. Jednocześnie potwierdził, że przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową. Trybunał wskazał, że adwokat zawierający z przedsiębiorcą (w tym przypadku z bankiem) umowę niezwiązaną z wykonywaniem zawodu adwokata, ma słabszą pozycję rynkową w stosunku do banku, dlatego musi zostać uznany za konsumenta. W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej, nie można domniemywać, że zajmuje on równą pozycję wobec banku, gdyż byłoby to sprzeczne z ustalonymi kryteriami uznania za konsumenta).

Ponownego podkreślenia wymagały ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w sprawie, zgodnie z którymi na podstawie objęcia kredytu powodów ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego przez (...) S.A. z siedzibą w W., z rachunku bankowego powodów prowadzonego przez pozwanego Bank została pobrana pierwsza (940,00 zł) składka, czyli podmiot wskazany w umowie kredytowej zawartej pomiędzy powodami a pozwanym bankiem.

Z kolei w dacie pobrania od powodów drugiej (4.919,00 zł) opłaty z tytułu refinansowania składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W..

W wypadku pobrania przez pozwanego Bank drugiej z w/ w opłat, jej część przekazana została w postaci składki ubezpieczeniowej Towarzystwu (...) S.A., mimo iż postanowienia umowy z powodami przewidywało taką możliwość jedynie w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W..

Na tle niniejszego sporu odróżnić należało samo pojęcie składki z tytułu UNWW od opłaty z tytułu kosztów refinansowania kosztów tego ubezpieczenia, którym to pojęciem pozwanego bank posługiwał się w przyjętym przez siebie wzorcu umownym w postaci kolejno przyjmowanych regulaminów. W ocenie Sądu pojęcia te, wbrew stanowisku pozwanego nie były tożsame, a nawet sam pozwany (jego pełnomocnik) mylił ich zakresy i zamiennie nimi się posługując.

Oczywistym było, iż rację miał pozwany, iż znaczenie ekonomiczne UNWW należało rozpatrywać w samym udzieleniu pozwanym kredytu, albowiem w przypadku braku wkładu własnego rozumianego zgodnie z § 2 ust. 6 regulaminu jako udział środków własnych w przedsięwzięciu gospodarczym polegającym na zakupie przez powodów nieruchomości sens tego zabezpieczenia polegał na udzieleniu kredytu także na część ceny zakupu (20 % wkładu własnego), którą zasadniczo winni uiścić kredytobiorcy.

Ekonomicznym uzasadnieniem powyższego była sytuacja zabezpieczenia interesu kredytodawcy w przypadku braku spłaty zaciągniętego przez powodów zobowiązania albowiem zazwyczaj, w przypadku wszczęcia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości wierzyciel odzyskuje przeważnie w pieniądzu około 80 % wartości nieruchomości, co uzasadnione jest po pierwsze przyjętymi wartościami ceny wywoławczej w licytacji z nieruchomości tj. odpowiednio 3/4 i 2/3 sumy oszacowania (wartości nieruchomości) ustalonej w operacie szacunkowym przyjętym na potrzeby postępowania egzekucyjnego, a po wtóre kosztami związanymi z samym prowadzeniem postępowania egzekucyjnego a to opłatą, wynagrodzeniem biegłego, kosztami obwieszczeń licytacyjnych i doręczeń w toku postępowania.

Mając zatem na względzie tak interes ekonomiczny wierzyciela rozumiany jako możliwość odzyskania kwoty stanowiącej około 80 % wartości nieruchomości w przypadku braku wykonania zobowiązania przez kredytobiorcę oraz interes ekonomiczny kredytobiorcy w postaci uzyskania również kredytu w wysokości ponad 80 % wartości nieruchomości stanowiącej jego zabezpieczenie, pomimo braku środków stanowiących 20 % jej ceny, nie można

było a limine pozbawiać banku możliwości ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń w związku ze wzrostem ryzyka kredytowego.

Niemniej jednak ogólne rozważania co do możliwości zabezpieczenia w postaci UNWW co do zasady musiały zostać ocenione w sposób konkretny i indywidualny tak pod względem instrumentów, jak i sposobów wprowadzenia ww. zasady ogólnej do umów z konsumentami.

Abstrahując od uwag poczynionych powyżej, postanowienia zawarte w § 9 ust. 7-10 umowy o kredyt kreowały podstawę zobowiązania powoda do zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (a nie zapłaty poszczególnych kwot tytułem opłat za refinansowanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego). Zatem z postanowień tych wynikało, że pozwany Bank ustanawiał dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...) S.A., a kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu na rzecz Banku kosztów tego ubezpieczenia, w przypadku nieosiągnięcia przez saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wyrażonego na potrzeby obliczenia UNWW poziomu 215.604,00 zł lub niższego.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, że obowiązkiem powodów był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującej swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy zawartej z powodami.

W ocenie Sądu Rejonowego treść umowy uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwanego Bank z konkretnym ubezpieczycielem czyli (...) S.A.

Pomiędzy stronami pozostawało przy tym bezsporne, że według stanu na dzień 29 lipca 2011 roku tj. daty pobrania przez pozwanego od powodów drugiej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4.919,00 zł pozwanego Banku nie łączyła już żadna umowa z ubezpieczycielem wskazanym w umowie kredytowej, tylko z całkiem innym podmiotem ubezpieczeniowym, tj. (...) S.A. z siedzibą we W..

Skoro, jak wynikało z § 9 ust. 7 umowy kredytowej, umowa uzależniała obowiązek zwrotu przez kredytobiorców kosztów składki na ubezpieczenie od istnienia umowy łączącej Bank z konkretnym ubezpieczycielem, toteż zapłata przez pozwanego Bank w/ w składek na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca pozwanego Bank z (...) S.A., uprawniała powodów do odmowy zwrotu tych kosztów i tym samym żądania od Banku zwrotu tejże opłaty. Należało mieć na uwadze, że pozwany Bank, w przygotowanym przez siebie formularzu umownym dokładnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie. Zatem udzielenie ochrony przez inny podmiot, niewskazany w umowie nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powodów kosztów składki potrąconej przez pozwanego Bank w dniu 29 lipca 2011 roku.

Zmiana taka, zgodnie z § 11 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny wymagała dla swej ważności i skuteczności formy pisemnej aneksu podpisanego przez obie strony kontraktu. Powyższa zamiana nie została uczyniona przez strony procesu. Należało także podkreślić, iż odmiennego stanowiska w powyższym zakresie nie usprawiedliwiała kwestia interesu Banku i racjonalności dokonanego w umowie ograniczenia w/ w obowiązku powoda tylko do kosztów poniesionych na rzecz jednego, konkretnego ubezpieczyciela. Dla tej oceny irrelevantne pozostawały także argumenty wskazujące na brak znaczenia prawnego istnienia i treści umowy ubezpieczenia, wobec okoliczności, iż to z umowy kredytu wnikał obowiązek świadczenia w postaci zwrotu kosztów ubezpieczenia a także to, że pozwany Bank winien utrzymywać stosunek umowny z konkretnym ubezpieczycielem przez cały okres spłaty kredytu przez powodów. Sąd Rejonowy wskazał, że brak wymienienia firmy ubezpieczyciela w regulaminie nie podważał treści umowy i nie prowadził do zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela obowiązkiem zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez jakiegokolwiek ubezpieczyciela.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że uiszczenie na rzecz Towarzystwa (...) S.A. drugiej składki za udzielenie ochrony ubezpieczeniowej przez ten podmiot trzeci nie stanowiło okoliczności, w związku z którą po stronie powodów powstałby na podstawie umowy kredytu łączącej ich z pozwanym Bankiem obowiązek zwrotu kosztów tejże składki na rzecz pozwanego. W powyższym zakresie doszło zatem do bezpodstawnego

wzbogacenia po stronie pozwanego Banku, albowiem powodowie spełnił na jego rzecz świadczenie, pomimo braku istnienia ku temu ważnego zobowiązania, tj. *condictio indebiti*. Warunkiem istnienia po stronie powodów zobowiązania do zapłaty na rzecz Banku kosztów z tytułu drugiej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było jej uiszczenie przez Bank na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W., jako podmiotu wskazanego w umowie kredytowej.

W ocenie Sądu Rejonowego, mając wyłącznie na względzie towarzystwo ubezpieczeń udzielającego ochrony w przypadku pobrania drugiej opłaty powyższe ustalone okoliczności faktyczne dowodzą przede wszystkim o całkowitej niezasadności pobrania drugiej z opłat i pokrycia z jej części składki ubezpieczeniowej na rzecz Towarzystwa (...) S.A., w wypadku gdy pozwany Bank, zgodnie z umową o kredyt hipoteczny i treść udzielonego mu pełnomocnictwa przez powoda, składkę tę mógł przekazać jedynie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W.. Stwierdzić więc należało, iż pobranie jakichkolwiek kwot z rachunku powodów tytułem pokrycia przez bank składki z tytułu UNNW w dniu 29 lipca 2011 roku, co do samej istoty, przez pozwany bank było nieuprawnione.

W ocenie Sądu I instancji stosowanie przepisu art. 409 k.c. w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13).

W sprawie niewątpliwym było, że jedynie częściowe zużycie w/ w kosztów, w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło na zapłatę długu Banku wynikającego z zawartych z towarzystwami ubezpieczeniowymi umów ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powodów środkami wyłącza ogólne przyjęcie, iż wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro Bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa z tytułu zawartych umów ubezpieczenia. Należało zauważyć, iż dług istniał jedynie pomiędzy pozwanym Bankiem a danym towarzystwem ubezpieczeń.

Już w tym momencie należało wskazać, że Bank zaprzeczył, jakoby był bezpodstawnie wzbogacony względem powoda z tytułu potrąconych przezeń opłat za koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tym niemniej warto było zauważyć, że pozwany Bank do zamknięcia rozprawy nie wykazał któregokolwiek z okoliczności wskazanych w przepisie art. 411 k.c. Wyłączenie kondykcji wynikającej na podstawie art. 410 § 2 k.c. ze spełnienia świadczenia nienależnego przez zubożonego następuje w szczególności w czterech sytuacjach wskazanych właśnie w tym przepisie. Co istotne, ciężar dowodu wystąpienia okoliczności wyłączających kondykcję spoczywa na *accipiencie*, ponieważ to on podnosi zarzut braku roszczenia po stronie *solvensa*, dochodzącego swoich roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2007 r., II PK 356/06, OSNP 2008, nr 15-16, poz. 217).

W konsekwencji należało przyjąć, że brak było podstaw do przyjęcia, iż wygasł obowiązek pozwanego Banku zwrotu powodom kwot odpowiadających całości dotychczasowego przysporzenia z tytułu pobranych opłat związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego.

Sąd Rejonowy nie uznał powództwa za zasadne w zakresie roszczenia powodów o zapłatę przez pozwany Bank na ich rzecz kwoty 940,00 zł. Otóż warunkiem zasądzenia ww kwot było uznanie przepisu wzorca za abuzywny – tj. postanowienie niedozwolone w umowie z konsumentami. Dokonując oceny zawartej umowy w aspekcie abuzywności jej postanowień należało mieć na względzie całokształt okoliczności faktycznych istniejących w dacie zawarcia przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej z pozwanym bankiem, a więc przede wszystkim cel, na jaki środki wypłacone w wyniku wykonania ww umowy miały zostać przeznaczone.

Nie sposób było zatem w tych rozważaniach pominąć, iż przedmiotowy kredyt powodowie zaciągnęli głównie celem optymalizacji swoich pozostałych zobowiązań kredytowych, a z jego zaciągnięciem nie wiązał się zakup jakiegokolwiek nowej nieruchomości. Nadto w wyniku zaciągnięcia zobowiązania kredytowego w pozwanym banku spłacie ulegał kredyt mieszkaniowy w kwocie 190.175,26 zł oraz na cele konsumpcyjne 2.000,00 zł, który przy zaciągniętym zobowiązaniu kredytowym w oparciu o przedmiotową umowę w kwocie 235.575,26 zł stanowił 82 % kwoty udzielonego kredytu.

W tych więc warunkach wskazać wypadało, iż powodowie zdaniem Sądu Rejonowego byli zainteresowani uzyskaniem konkretnej kwoty kredytu, by spłacić swoje inne zobowiązania (bez względu na współczynnik (...)) a to inny kredyt mieszkaniowy zważywszy, iż wysokość kredytu zaciągniętego u pozwanego wyrażała się kwotą 235.575,26 zł, spłacany kredyt mieszkaniowy kwotą 190.175,26 zł, zaś współczynnik (...) w wysokości 80 % wartości nieruchomości, kiedy brak było konieczności zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był osiągnięty dla kwoty 215.604,00 zł, czyli wartość uzyskanego kredytu w dacie jego udzielenia ponad 80 % wartości nieruchomości stanowiącej jego zabezpieczenie wyrażała się kwotą 19.971, 26 zł, a powodowie zainteresowani byli oprócz kwoty 190.175,26 zł na spłatę wcześniejszego kredytu, również uzyskaniem środków na modernizację i remont w kwocie 43.400,00 zł oraz 2.000,00 zł na cele konsumpcyjne.

Zresztą i zawarta przez strony umowa, a mianowicie jej postanowienie zawarte w § 9 ust. 9 jasno stanowi, iż kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36- miesięczny okres udzielonej bankowi ochrony ubezpieczeniowej. Z samej zatem umowy wynikało, czyj interes poprzez konstrukcje ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podlegał ochronie. W niniejszej zatem sprawie Sąd Rejonowy uznał, że strona powodowa nie udźwignęła ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne, a wnioskowany pierwotnie przez nią dowód z przesłuchania powodów na okoliczności związane z zawarciem umowy ubezpieczenia wobec niestawiennictwa powodów został pominięty.

Podkreślić przy tym trzeba było, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., sygn. I PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44). Tu niewątpliwie zaś w zakresie twierdzeń o nieotrzymaniu regulaminu pozostawało gołosłowne, skoro po pierwsze tenże został wymieniony jako załącznik do umowy ubezpieczenia a także w umowie kredytowej znalazło się oświadczenie kredytobiorców w zakresie otrzymania regulaminu, zapoznania się z jego treścią i akceptacji postanowień tam zawartych. Nie można było przy tym pominąć, iż pozwany bank przedłożył pisemne oświadczenie kredytobiorców, z którego niezbicie wynikało, iż kredytobiorcy regulamin otrzymali, skoro ten fakt pisemnie pokwitowali, co czyniło twierdzenia pozwu w tym zakresie za czynione wyłącznie na użytek niniejszego postępowania jako wyraz realizacji przyjętej linii obrony powodów, a przy tym nie polegające na prawdzie.

Zresztą zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego „na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć” (por. wyrok SN z dnia 13.06.2012 r., II CSK 515/ 1 1, Legalis).

Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądania. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa.

Sąd nie ma również obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. 1 CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

W niniejszej jednak sprawie uznać wypadało, iż zaciągnięcie zobowiązania w kwocie przewyższającej 80 % wartości nieruchomości proponowanej przez powodów jako zabezpieczenie ich zobowiązania kredytowego było ich świadomym wyborem i miało na celu optymalizację ich wcześniejszych zobowiązań kredytowych, nie było przy tym związane z zakupem jakiegokolwiek nieruchomości na cele mieszkaniowe.

Nie uszło bowiem uwagi Sądu Rejonowego, że korzyścią, jaką odnieśli powodowie z racji objęcia ich ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, było umożliwienie spłaty wcześniejszego kredytu mieszkaniowego oraz uzyskanie środków na remont i modernizacje oraz na cele konsumpcyjne bliżej nieokreślone, czego z uwagi na brak chęci wniesienia przez powodów wkładu własnego nie udało się im osiągnąć i tym samym nie mogliby zrealizować swoich planów optymalizacji zadłużenia oraz realizacji planowanej inwestycji.

Powyższe zaś wyłączało, w ocenie tego Sądu, możliwość oceny, iż postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego rażąco naruszało ich interesy, a co za tym idzie uznania ww postanowień za abuzywne.

Na marginesie wskazać wypadało, iż w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym podlegały ocenie, czy kształtowały one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotiz). W przedmiotowej sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez powodów.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą "korzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Świadczeniami głównymi są bowiem po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43¹ k.c.) – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów (konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.) – dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powodów postanowienia miały charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorców w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek i prowizji. Przedmiotowe ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było jedynie dodatkowym zabezpieczeniem kredytu powoda. Zabezpieczenie kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego stanowiło w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut braku poinformowania powodów o istniejącym regresie, to wskazać wypadało, iż stosownie do art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym sentencji wyroku na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.919,00 zł tytułem zwrotu nienależnie potrąconych na rzecz innego ubezpieczyciela aniżeli ten wskazany i upoważniony przez powodów w umowie drugiej ze składek, oddalając żądanie powodów zwrotu pierwszej składki w kwocie 940,00 zł, gdy ochrony ubezpieczeniowej udzielał podmiot upoważniony przez powodów do pobrania składki ubezpieczeniowej w umowie.

Okres, od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od całości dochodzonego roszczenia wynikał z uregulowania art. 481 § 1 k.c. Za uzasadniony uznać należało pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznaczało to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Powodowie wezwali pozwanego bank do dobrowolnego zwrotu bezpodstawnie pobranego świadczenia pismem doręczonym w dniu 22 stycznia 2016 roku, wyznaczając pozwanemu termin siedmiodniowy, który to termin ocenić należało jako realny.

W związku z tym, że wskazany termin upłynął bezskutecznie w dniu 29 stycznia 2016 roku, pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia kolejnego, tj. od dnia 30 stycznia 2016 roku i od tej daty roszczenie o odsetki zostało uwzględnione, a w pozostałym zakresie żądanie odsetkowe powodów podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc oraz art. 100 kpc, biorąc pod uwagę, że strona powodowa wygrała proces w 54 %.

Apelację wniósł pozwany, który zaskarżył orzeczenie w części, tj. co do pkt I i III sentencji wyroku. Orzeczeniu zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na niepełnej i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności polegającej na błędnym uznaniu, że zapis § 9 ust. 7 i 9 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 4 lipca 2008 roku zawartej pomiędzy M. K. i J. K. uniemożliwił pobranie stosownej opłaty tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej: „UNWW”) w sytuacji zmiany ubezpieczyciela, podczas gdy powód niewątpliwie wyraził zgodę na ponoszenie kosztów ubezpieczenia bez względu na osobę ubezpieczyciela, w konsekwencji pobranie kolejnej opłaty tytułem UNWW, mimo zmiany ubezpieczyciela winno być uznane za prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami, a zwłaszcza zapisami umowy kredytowej;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany wykazał, że zużył korzyść, jaką uzyskał od strony powodowej poprzez przekazanie jej ubezpieczycielowi, a okresy, za które opłacono ubezpieczenie już upłynęły, zużyte zostały więc nie tylko same kwoty pieniężne, ale i uzyskane w zamian za nie świadczenie (surogat), a tym samym wygasł obowiązek zwrotu tych kwot na rzecz strony powodowej;

b) art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i w konsekwencji przyjęcie błędnej wykładni oświadczeń woli stron dotyczących klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu zawartej w umowie kredytowej powodów, co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, iż wolą i zamiarem stron było, aby podmiotem ubezpieczającym kredyt powoda było wyłącznie (...) S.A., podczas gdy rzeczywistą wolą stron było, aby powód pokrywał koszty ubezpieczenia niskiego wkładu niezależnie od tego, jaki podmiot będzie świadczył ochronę ubezpieczeniową;

c) art. 354 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że intencją stron umowy kredytowej było, aby podmiotem ubezpieczającym kredyt powoda było wyłącznie (...) S.A., podczas gdy społeczno-gospodarczym celem postanowienia było zapewnienie bankowi ochrony ubezpieczeniowej przez dowolne towarzystwo ubezpieczeniowe.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda co do kwoty 4.919,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty (tj. w zakresie opłaty za UNWW pobranej od powoda w 2011r.), z uwagi na fakt, że opłaty za UNWW mają charakter świadczenia okresowego, które zgodnie z treścią art. 118 k.c. przedawniają się w terminie trzech lat, a więc w dacie wniesienia powództwa roszczenie powodów w tym zakresie było już przedawnione.

W związku z powyższym pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała na akceptację, co czyniło zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

Przede wszystkim w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 354 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że w zakresie obowiązku zwrotu kosztów tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobranych od powodów, powodowie nie byli zobowiązani względem pozwanego do opłacenia powyższych składek na rzecz innego ubezpieczyciela.

Zgodzić się bowiem należało z Sądem Rejonowym, że treść § 9 ust 7 umowy o kredyt hipoteczny uzależniała obowiązek zwrotu przez kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej bank z konkretnym ubezpieczycielem. Dlatego zapłata przez bank wskazanych składek na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca pozwany bank z (...) S.A. uprawniała powodów do odmowy zwrotu tych kosztów. Skoro bowiem powodowie będący konsumentami wyrazili zgodę na opłacanie składek w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego przez określonego ubezpieczyciela, wszelkie zmiany ubezpieczyciela, warunki ubezpieczenia, które wiązały się ze zmianą ubezpieczyciela, powinny być podane do wiadomości konsumentom i wymagały ich aprobaty.

Wobec zgłoszonego zarzutu apelacji Sąd Okręgowy zważył, że wykładnia oświadczeń woli istotnie polega na ustaleniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Ogólne reguły interpretacyjne, prowadzące do osiągnięcia tego celu, określone zostały w art. 65 k.c. W myśl § 1 art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a § 2 stanowi natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się więc wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości - są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób.

Dlatego też w pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron (kryterium subiektywne).

Jeżeli okazałoby się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, co starała się wykazać strona pozwana wskazując, że w istocie chodziło o opłacanie składki na rzecz jakiegokolwiek ubezpieczyciela, konieczne było przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący byłby więc normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonał wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Na gruncie powyższych reguł interpretacyjnych Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, gdyż w procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. W niniejszej sprawie obowiązek opłacania ubezpieczenia w związku z umową ubezpieczenia zawartą przez bank z konkretnym wskazanym w umowie kredytowej ubezpieczycielem wynikał wprost z tekstu umowy i to w sposób nie budzący wątpliwości. Sama treść umowy jasno bowiem wskazywała, do czego zobowiązali się powodowie i w związku z jakim ubezpieczeniem godzili się na obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia.

Oczywiście tekst dokumentu nie powinien stanowić wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1993 r., III CZP 66/93, OSNC 1993, nr 12, poz. 168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CK1V 1603/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2003 r., II CK 431/04), jednakże należało podkreślić, że pozwany, poza swoimi twierdzeniami, nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów.

Absolutnie takim dowodem nie mogła być treść regulaminu, w którym nie wskazano konkretnego ubezpieczyciela. Niewątpliwie było, że regulamin stanowił pewnego rodzaju wzorzec, którego doprecyzowanie mogło nastąpić w umowie i który z kolei mógł regulować określone kwestie w takim tylko zakresie, w jakim odmiennie nie wskazywała na nie umowa. O priorytecie umowy względem wzorca umowy względem wzorca stanowi zresztą bezpośrednio art. 385 § 1 k.c.

Słusznie również Sąd Rejonowy zważył, że nie doszło do zmiany umowy w sposób w niej przewidziany pod rygorem nieważności. Tym samym w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało, że udzielenie ochrony przez inny podmiot, niewskazany w umowie, nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powoda kosztów powyższych składek, potrąconych przez bank, a zmiana tego rodzaju, stosownie do zapisu § 11 ust. 1 przedmiotowej umowy wymagała dla swej ważności aneksu podpisanego przez obie strony. Dlatego, skoro żądanie powodów dotyczyło pobranych od nich kilkakrotnie składek, z czego część kosztów została pobrana na rzecz nowego ubezpieczyciela, to w tym zakresie orzeczenie Sądu Rejonowego należało uznać za prawidłowe, a roszczenie powodów o zapłatę tej kwoty za zasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego rację miał przy tym Sąd I instancji, że w zakresie świadczenia związanego z pierwotnym ubezpieczycielem nie zostały wypełnione przesłanki abuzywności z art. 385¹ k.c. Powodowie wyrazili świadomie zgodę na objęcie kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu. Nie można było podzielić stanowiska powodów, iż instytucja ta zabezpieczała wyłączenie interesu banku, który za jej pomocą przerzucił na konsumentów koszty prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Należało podkreślić, iż bezpośrednią korzyścią odnoszoną z ustanowienia tej formy zabezpieczenia spłaty kredytu był dostęp do pieniądza, którym konsumenci nie dysponowali. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba też było, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiło wyłącznie tymczasowe zabezpieczenie spłaty kredytu hipotecznego, a dzięki jego ustanowieniu powodowie uzyskali możliwość zaciągnięcia kredytu hipotecznego bez posiadania (wniesienia przed wypłatą kredytu) wymaganego przez pozwany bank poziomu wkładu własnego.

Udzielenie kredytu z pominięciem warunku dotyczącego wniesienia wymaganego wkładu własnego generowało bowiem po stronie pozwanego zwiększone ryzyko transakcji kredytowej, które to ryzyko było akceptowane przez pozwanego bank właśnie dzięki ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia. W tym kontekście należało zauważyć, iż z perspektywy banku istotny był zarówno interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, co znalazło potwierdzenie w prawnej definicji kredytu, odzyskanie udzielonego świadczenia. Zysk był bowiem możliwy do osiągnięcia tylko wtedy, jeżeli klient byłby wypłacalny, a zatem gdyby mógł zwrócić kwotę przyjętą od banku. Te okoliczności przede wszystkim kalkulował bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcje substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane bankowi przez powodów. Obciążenie to w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe.

Biorąc pod uwagę powyższe, z ekonomicznego punktu widzenia brak było podstaw do uznania, że istota postanowienia umowy kredytu, dotycząca obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, była sprzeczna z dobrymi obyczajami. Gdyby uznać za uzasadnione upatrywanie abuzywności wyłącznie w fakcie ponoszenia ekonomicznego ciężaru ustanowienia tego dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, to w konsekwencji należałoby za niedozwolone uznać wszelkie postanowienia umowne w zakresie zabezpieczeń, które miały charakter odpłatny (jak np. poręczenie, gwarancje, czy umowę ubezpieczenia zawartą pomiędzy ubezpieczycielem a kredytobiorcą).

Nie można także było pomijać faktu, że bank nie miał obowiązku udzielać tego typu kredytów i w pełni uzasadnione ekonomicznie było, że miał on prawo do ubezpieczenia tego typu kredytu. Natomiast nie ulegało wątpliwości, że w powyższych okolicznościach interes powodów nie został naruszony, albowiem gdyby nie zgoda na warunek, od spełnienia którego zależało udzielenie kredytu, powód nie uzyskałby kredytu.

Jako chybiony ocenić trzeba było natomiast zarzut pozwanego naruszenia art. 118 k.c. Nie ulegało wątpliwości, że do roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu znaleźć powinien zastosowanie 10-letni termin przedawnienia. Żądanie pozwu w niniejszej sprawie nie stanowiło roszczenia wynikającego z umowy o kredyt, czy też roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego, miało ono bowiem swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się strony pozwanej względem zubożonych w tym stanie rzeczy powodów, na skutek nienależnie od nich potrąconych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), ulegają zaś przedawnieniu z upływem 10 lat.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 409 k.c. całkowicie zgadzając się argumentacją Sądu Rejonowego w tym zakresie. Niewątpliwie bowiem, gdyby nie świadczenie powoda, pozwany musiałby pokryć zobowiązanie wobec ubezpieczyciela z własnego majątku. Tymczasem a contrario z art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści istnieje (nie wygasa), gdy mimo utraty lub zużycia korzyści zobowiązany do jej wydania nadal jest wzbogacony. Jeśli więc zobowiązany do zwrotu wyzywa się korzyści, oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku, np. płacąc własny dług, to nadal jest wzbogacony (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r. II CSK 670/11).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania za II instancję orzekając w oparciu o art. 391 § 1 k.p.c. w z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.